



krótko

Można przyjść z dziećmi

GLIWICE. Wspólnota Emmanuel zaprasza wszystkich chętnych na dzień skupienia z cyklu pt. „Bóg i nasza codzienność”. Spotkanie odbędzie się w sobotę 21 marca w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. W programie przewidziane są wspólna modlitwa, katecheza, adoracja, Msza św. i rozmowy w grupach. Małżeństwa mogą przyjść z dziećmi – na miejscu będzie zapewniona dla nich opieka. Rozpoczęcie skupienia o godz. 10.00, zakończenie około 15.00. Informacje i zgłoszenia: Anna i Piotr Ludwig, tel. 600 313 819, e-mail: pludwig@op.pl.

Rozstrzygnięty został etap diecezjalny olimpiady dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Dziewczyna i dwóch chłopców to laureaci diecezjalnego etapu Olimpiady Teologii Katolickiej, który odbył się 4 marca w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach. Jej organizatorem jest diecezja kaliska. O awans do finału ogólnopolskiego rywalizowało 59 uczestników. Pierwsze miejsce zajęła Agnieszka Błachowicz, maturzystka VII LO w Gliwicach, drugie – Bartłomiej Malik z I klasy V LO w Gliwicach, a trzecie – Paweł Nowak z I klasy I LO w Bytomiu. Temat tegorocznej olimpiady to „Otoczmy troską życie”, a wszystkie pytania dotyczyły nauki Kościoła o ochronie życia od poczęcia do śmierci. – Po punktacji, jaką młodzież uzyskała, można mówić o bardzo dobrym przygotowaniu – podkreśla ks. Tadeusz Hryhorowicz, przewodniczący

XIX Olimpiada Teologii Katolickiej

Pojadą do Kalisza



Laureaci olimpiady: Bartłomiej Malik, Agnieszka Błachowicz i Paweł Nowak

jury. Bardzo wielu uczniów uzyskało ponad 40 punktów na 50 możliwych – Przygotowywałam się kilka dni, wszystkie materiały przeczytałam dwa razy – mówi Agnieszka Błachowicz, która w zeszłym roku zajęła również pierwsze

miejsce w Polsce w Konkursie Wiedzy Biblijnej, organizowanym przez „Civitas Christiana”. Teraz, podobnie jak koledzy, przygotowuję się będzie do ogólnopolskiego finału olimpiady teologicznej, który rozegra się w kwietniu w Kaliszu. **kc**

Światowy Dzień Modlitwy Kobiet



Kościół Pokoju w Zabrzcu. Ekumeniczna modlitwa kobiet

Wkościół ewangelicko-augsburskim Pokoju w Zabrzcu 6 marca odbył się Światowy Dzień Modlitwy Kobiet. Nabożeństwo ma 120-letnią tradycję, a od 3 lat organizowane jest w Zabrzcu. Ekumeniczna inicjatywa chrześcijan różnych wyznań z całego świata podejmowana jest każdego roku w pierwszy piątek marca. Tegoroczne hasło brzmi: „W Chrystusie jest wiele członków, ale jedno ciało”.

Program przygotowały kobiety z Papui-Nowej Gwinei. Spotkanie służy umocnieniu wiary, przełamaniu izolacji oraz zbliżeniu kultur. Po modlitwie ks. Dariusz Dawid, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej, prowadził rozważanie z pokazem slajdów, a po niej odbyła się degustacja potraw z Papui-Nowej Gwinei.

Agnieszka Włoka

Dzień skupienia dla księży

GLIWICE. W kościele katedralnym na wielkopostnym dniu skupienia spotkali się w sobotę 7 marca proboszczowie diecezji gliwickiej. Za tydzień przyjadą wikariusze. – Jeśli zachęcemy naszych parafian do udziału w rekolekcjach, to ważne jest, aby również księża mieli swoje wielkopostne skupienie – powiedział ks. prał. Józef Kusche z Zabrze. O roli i znaczeniu ascezy oraz dzieł pokutnych mówił ks. Eugeniusz Ploch, ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu. – Modlitwę, post i jałmużnę podejmujemy po to, aby doświadczyć mocy Boga. Gdy

często nie widzimy efektów swojej pracy, wówczas jeszcze mocniej musimy ufać Bogu – powiedział ks. Ploch. Wykład naukowy ks. prof. dr. hab. Janusza Czerskiego z Wydziału Teologicznego UO dotyczył obrazu Chrystusa w teologii św. Pawła. – Po nawróceniu Chrystus stał się fundamentem i zasadą życia i działalności Apostoła Narodów. To stało się powodem przewartościowania na nowo skali wartości. Podobnie ma być również w życiu kapłana – podkreślił ks. prof. Czerski. Dniu skupienia przewodniczyli gliwiczki biskupi Jan Wieczorek i Gerard Kusz.



Każdego roku w Wielkim Poście księża diecezji gliwickiej spotykają się na dniu skupienia

Woda podrożeje

GLIWICE. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji poinformowało, że od połowy kwietnia planuje podwyższenie opłat za wodę i odprowadzanie ścieków. Zakłada się, że ceny w przypadku gospodarstw domowych wzrosną z 8,70 zł za m³ do 10,42 zł za m³ brutto, a przypadku firm przemysłowych i pozostałych odbiorców z 8,83 zł za m³ do 10,59 zł za m³ brutto.

Wyznaczone regionalne ośrodki EFS

ŚLĄSKIE. Zarząd Województwa Śląskiego rozstrzygnął konkurs na prowadzenie Regionalnych Ośrodków Europejskiego Funduszu Społecznego w latach 2009–2010. Zadaniem ośrodków jest wspieranie w przygotowaniu i realizacji projektów współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Służą one informacją, nieodpłatnie świadczą usługi

szkoleniowe i doradcze. Wyłonione cztery ośrodki na terenie województwa to: Stowarzyszenie Bielskie Centrum Przedsiębiorczości, Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Częstochowie, Górnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Katowicach i Rudzki Inkubator Przedsiębiorczości Sp. z o.o. Każdy z nich ma przypisany odpowiedni zasięg działania.

Studenci weszli do sal



Studenci już korzystają z odnowionego budynku pokopalnianego

NOWE GLIWICE. Po ponad trzech latach oczekiwania studenci i profesorowie Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości drugi semestr nauki rozpoczęli w nowym budynku – gmachu dawnej cechowni KWK „Gliwice” przy ul. Bojkowskiej. To jeden z czterech odnowionych obiektów, które wraz z rozległym terenem inwestycyjnym tworzą Centrum Edukacyjno-Biznesowe „Nowe Gliwice”. – Moim zdaniem to najpiękniejszy budynek całego kompleksu. Wieńczy go charakterystyczna wieża. To przyjemność móc pracować

w tak wyjątkowym miejscu – ocenia Tadeusz Grabowiecki, rektor GWSP.

Centrum Edukacyjno-Biznesowe „Nowe Gliwice” powstało dzięki rekultywacji i zagospodarowaniu terenu o łącznej powierzchni ponad 15 hektarów. W ramach projektu wzniesiono jeden nowy budynek oraz gruntownie zmodernizowano trzy zabytkowe obiekty. Oprócz tego wydzielono działki inwestycyjne, zapewniono drogi dojazdowe i niezbędną infrastrukturę. Administratorem kompleksu jest gliwicka Agencja Rozwoju Lokalnego.

Wyróżniony własnym dziełem

GLIWICE. Artysta rzeźbiarz prof. Krzysztof Nitsch zwyciężył w plebiscycie na Człowieka Ziemi Gliwickiej 2008. Tym samym otrzymał statuetkę Gliwiczjusza, której jest... autorem. Gala plebiscytu odbyła się w Willi Caro, gdzie laureat przekazał statuetkę Muzeum Miejskiemu w Gliwicach. Wcześniej poinformował, że nie jest to pierwszy przypadek, gdy zostaje nagrodzony własnym dziełem. Kapituła plebiscytu organizowanego przez tygodnik „Nowiny Gliwickie” i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gliwickiej przyznała także dwa wyróżnienia. Uhonorowano nimi: Dariusza Chludzińskiego – strażaka, który po służbie uratował z płonącego budynku trzy osoby, oraz Jarosława Kaszowskiego – kapitana Piasta Gliwice. Ciekawostką jest fakt, że piłkarz przeszedł z gliwicką drużyną wszystkie szczeble rozgrywek od B klasy aż do ekstraklasy.



Profesor Krzysztof Nitsch został Gliwiczuszem 2008

GOŚĆ GLIWICKI
gliwice@goscniemiely.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON/FAKS 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Ostrzeżenie dla kierowców

DK 88 wciąż niebezpieczna

Dwupasmowa droga z Bytomia do Gliwic jest miejscem częstych wypadków.

O tragediach na DK 88 już pisaliśmy, ale ostrzeżeń nigdy za wiele, zwłaszcza że to chętnie uczęszczana trasa w naszym regionie. Niemile niespodzianki czyhają tu na kierowców w różnych miejscach. Tylko 2 marca na jednym odcinku (325 km, w okolicach Biskupic) doszło do dwóch wypadków. W pierwszym, tuż po północy, kierujący BMW 22-letni mieszkaniec Zabrze stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i uderzył



Miejsce dwóch wypadków w jednym dniu

ARCHIWUM POLICJI

w przydrożne drzewo. Ranne zostały dwie pasażerki w wieku 18 i 22 lat. Drugi wypadek miał miejsce o godz. 7.00, gdy w poślizg wpadł 32-letni kierowca fiata 170. Samochód wpadł do pobliskiego rowu. Ogólnych obrażeń ciała doznali kierowca i jego 26-letnia pasażerka. Poszkodowani w obu wypadkach trafili do szpitala w Biskupicach. – Warunki atmosferyczne bardzo często będą powodowały sytuację, w której stan nawierzchni dróg będzie zmienny – ostrzegają policjanci.

W roku ubiegłym na DK 88 w 15 wypadkach na szczęście nie było zabitych. Rannych zostało 28 osób. Niestety, już w tym roku w trzech wypadkach zginęły 3 osoby, a 2 zostały ranne. **k.**

Kamilańskie rekolekcje

Z chorobą i cierpieniem

Przez trzy dni od 16 do 18 marca w kościele św. Kamila w Zabrze odbywać się będą **rekolekcje wielkopostne dla osób chorych i starszych.**

Spotkania rozpoczynają się będą każdego dnia o godz. 10.00 w kościele św. Kamila przy ul. Dubiela 10. – Do udziału w tych rekolekcjach zapraszamy nie tylko

naszych parafian, ale także wiernych z całego miasta, którego patronem jest św. Kamil – zachęca o. Wojciech Węgliński, proboszcz. Rekolekcje organizowane są co roku, a każdy dzień ma inną treść. Poniedziałkowe spotkanie poświęcone będzie Drodze Krzyżowej. W tym dniu przewidziane jest błogosławieństwo krzyży przyniesionych z domu. Ma to być zachęta do przeżywania swojego cierpienia w łączności z Męką Chrystusa. Drugi dzień rekolekcji to spotkanie ze św. Kamilem – przyjacielem chorych, cierpiących i niesprawnych. W tym dniu będzie adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa o zdrowie i siły w zmaganiu z codziennością. Zwieńczeniem rekolekcji ma być śródowa Eucharystia i akt oddania Matce Bożej Uzdrawienie Chorych, której wizerunek znajduje się w kamilańskim kościele.

Rekolekcje głosić będzie o. dr Mirosław Sz wajnoch.

Feretron z wizerunkiem św. Kamila z zabrzańskiego kościoła

Akcja Caritas

Świece już są



KLAUDIA CWOŁEK

Caritas gliwicka rozpoczyna rozprowadzanie wielkanocnych paschalików.

Świece duże, średnie i małe w cenie 10, 5 i 2,5 zł mają trafić do wszystkich parafii diecezji, gdzie będą sprzedawane przed świętami. Tzw. paschaliki można wykorzystać w liturgii paschalnej i do dekoracji świątecznego stołu. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na dożywianie dzieci oraz dzieła Caritas w parafii. ■

Zapraszamy

Spotkania misyjne

Rozpoczyna się kolejna seria spotkań misyjnych dla przedstawicieli wspólnot parafialnych, grup apostołskich i przyjaciół misji. Spotkania rejonowe:

21 marca – parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu,

28 marca – parafia św. Jacka w Gliwicach-Sońnicy,

4 kwietnia – parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach.

Rozpoczęcie spotkań o godz. 10.00, zakończenie ok. godz. 14.00.

Diecezjalne spotkanie misyjne odbędzie się **16 maja** w domu rekolekcyjnym w Zabrze-Biskupicach.

Bezpłatne porady

W każdy trzeci czwartek miesiąca – **19 marca, 16 kwietnia, 21 maja i 18 czerwca** w Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Brodzińskiego 4 w Zabrze od godz. 16.00 do 17.00 udzielane są bezpłatne porady prawne i księgowo dotyczące stowarzyszeń i fundacji. Pytania i problemy można również zgłaszać drogą mailową na adres: copzabrze@op.pl oraz telefonicznie: 0 32 271 04 74. ■



KLAUDIA CWOŁEK

Gdy jesteś w konflikcie

Warto mediować

Rozmowa z **Michałem Jurkiewiczem**, mediatorem w duszpasterstwie rodzin diecezji gliwickiej

KLAUDIA CWOŁEK: Czym jest mediacja?

MICHAŁ JURKIEWICZ: – To próba pokojowego rozwiązania konfliktu przy pomocy osoby mediatora. Celem mediacji jest doprowadzenie do spisania ugody, czyli formy kontraktu pomiędzy stronami będącymi w konflikcie, który ma służyć jego rozwiązaniu. Trzeba przy tym podkreślić, że obie strony konfliktu w trakcie mediacji ugode wypracowują same, mediator im tylko towarzyszy, mówi o możliwościach rozwiązań, ale żadnego konkretnego nie sugeruje. Rolą mediatora jest najpierw określenie płaszczyzny konfliktu, czego on dotyczy. Bardzo często strony nie są w stanie tego nazwać, bo towarzyszą im zbyt duże emocje, czasem agresja, która przesłania rzeczywistość. Warunkiem mediacji jest dobrowolność – nikt nikogo nie może do niej zmusić. W każdym momencie tego procesu strony mogą z niej też zrezygnować. Nawet po spisaniu ugody można zerwać, o ile nie zostanie jeszcze zatwierdzona przez sąd.

Czym różni się pomoc, której udziela mediator, od pomocy psychologicznej?

– To jest rozwiązywanie problemów na innych płaszczyznach. Korzystając z psychoterapii czy zgłaszając się po pomoc do psychologa, człowiek zwykle wie, że coś będzie musiał ze sobą zrobić, podjąć długofalową pracę nad sobą. W mediacji skonfliktowane strony nie przesadzają o winie czy błędach, ale wypracowują konkretne rozwiązanie dotyczące danego problemu, satysfakcjonujące dla obu stron. Może to być na przykład porozumienie co do sposobu kontaktu z dziećmi przed rozwodem, zanim orzeknie to sąd, albo określenie formy zadośćuczynienia



KLAUDIA CWOŁEK

za zniszczone mienie. Mediacja różni się też od sprawy sądowej, gdzie zwykle jest strona wygrana i przegrana. Jeśli chodzi o osobę mediatora, to obowiązuje zasada, że nie może on być w żaden sposób zaangażowany w sprawę konfliktu stron, musi to być dla nich osoba obca. Nie może też być mediatorem ktoś, kto najpierw próbuje pomóc skonfliktowanym małżonkom.

Czyli nie można łączyć funkcji doradcy rodzinnego z mediacją, ale czy zawsze da się te role rozłączyć w praktyce, zwłaszcza gdy – tak jak w Pana przypadku – ktoś zajmuje się na co dzień jednym i drugim?

– Rozdzielenie tych ról jest możliwe, ponieważ mediacja ma określone procedury, których się przestrzega. Wśród dziewięciu etapów przewidzianych są między innymi rozmowy na osobności. Możliwa jest też mediacja pośrednia, gdy osoby nie są w stanie koło siebie usiąść, bo tak są skonfliktowane. Ciekawym etapem jest tzw. wentylacja – moment, gdy można wypowiedzieć, co każdemu leży na sercu. Potem strony proponują rozwiązania i negocjują ugode.

Razem sprawdzamy, czy jest ona realistyczna. Zwieńczeniem jest oczywiście podpisanie ugody. Może ona być sporządzona po pierwszym spotkaniu, ale mogą być potrzebne kolejne. Jednak im szybciej dochodzi się do ugody, tym większa szansa, że osoby podporządkują się wypracowanym zobowiązaniom. Ważne jest zapewnienie o poufności całej mediacji i ta dyskrekcja obowiązuje wszystkich – i strony, i mediatora. Jeśli prowadzę jakieś notatki ze spotkań, to po spisaniu ugody jestem zobowiązany do ich zniszczenia. Jeśli sprawa ma charakter publiczny, to przed rozpoczęciem procesu mediacji ustalamy, jakie informacje podajemy do mediów.

Czy podpisana ugoda ma charakter dokumentu prawnego?

– Z mediacji może skorzystać każdy w jakiegokolwiek konflikto-wej sprawie, nie przekraczając progu sądu. Jeżeli jednak któraś ze stron nie chce realizować ugody, druga ma prawo zanieść do sądu spisana ugode do zatwierdzenia, czyli nadania jej klauzuli wykonalności. Wtedy sąd – sprawdzając formalną poprawność ugody

– zatwierdza ten dokument i nakazuje jego realizację. Odtąd ma też prawo uciekać się do sankcji. Tak więc ugoda wypracowana u mediatora nie jest tylko mało znaczącym papierkiem, bo w każdym momencie może stać się dokumentem prawnym. ■

Michał Jurkiewicz

dyplomowany mediator, dyżuruje w środy od godz. 18.00 do 20.00 w Diecezjalnej Poradni Życia Rodzinnego w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Podejmuje mediacje dotyczące różnych konfliktów: małżeńskich, rodzinnych, sąsiedzkich, karnych, czynów zabronionych i innych, z wyjątkiem gospodarczych. Konsultacje są bezpłatne, koszt mediacji ustala się każdorazowo, z uwzględnieniem sytuacji finansowej. Rejestracja osobista lub telefoniczna: 507 38 99 48.

Rodzinny konkurs

Znasz Rudy?



Wspólnie z Radiem Plus zapraszamy do udziału w konkursie. Okazją jest jubileusz 750. rocznicy przybycia cystersów do Rud, a do wygrania ciekawe nagrody.



Wkażdym tygodniu na naszych łamach zadajemy pytanie, dotyczące historii opactwa w Rudach oraz działalności cystersów. Kolejne pytanie brzmi: **Remont ruin opactwa zaczął się wtedy, gdy jego właścicielem została diecezja gliwicka. W którym roku obiekt stał się własnością diecezji?**

Aby wygrać nagrodę, należy zadzwonić do Radia Plus w poniedziałek 16 marca po godz. 17.00, podczas audycji „Jak mija dzień?” (telefon do studia: 032 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie podane w „Gościu” oraz zmierzyć się z dodatkowym pytaniem zadawanym na antenie przez prezentera. Osoba, która poprawnie odpowie na oba pytania, otrzyma podwójne zaproszenie do Multikina w Zabrze.

Zapraszamy do zabawy, która łączy przyjemne z pożytecznym. Konkurs jest okazją do pogłębienia wiedzy o naszym diecezjalnym sanktuarium i zdobycia nagród oraz zaproszeniem do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca. Więcej na: www.rudy-opactwo.pl.

Pasmo prezenterskie „Jak mija dzień?” trwa od godz. 16.00 do 20.00. To czas wiadomości z regionu, kraju i świata. To również liczne zapowiedzi wydarzeń kulturalnych na Śląsku, przeplatane przebojami w dobrym nastroju. Zapraszamy do słuchania! ■

Pamiętka dawnej religijności

Święte obrazy z naszych domów

Patrzmy na nie z nostalgią, ale zwykle nie chcemy trzymać ich dłużej w naszych mieszkaniach, bo nie pasują do współczesnego wystroju...

Nie mamy też odwagi ich wyrzucić, bo przecież są „święte”. Chowamy je więc po piwnicach i strychach, gdzie pomału niszczeją. Stąd pomysł Janiny Thomalla z Zabrze, która postanowiła je zebrać i pokazać w jednym miejscu. Idea okazała się strzałem w dziesiątkę. Na wernisaż wystawy „Święte obrazy z naszych domów” do Centrum Jana Pawła II w Gliwicach przyszli ludzie żywo zainteresowani tematem.

– Obrazy te szczególnych honorów nabierają w momencie, gdy zostają podczas okolicznościowych uroczystości kościelnych przez kapłanów poświęcone – mówiła o ich znaczeniu Janina Thomalla. – Wówczas wędrują do naszych domostw i są w zależności od rozmiarów zawieszane na ścianach bądź umieszczane w najbardziej widocznych miejscach: na półkach, w witrynkach lub miejscach im podobnych. Są różnych kształtów: prostokątne, kwadratowe, wielokątne, koliste czy owalne. Najczęściej bywają zabezpieczone szybą i oprawione w bardzo różne, często ozdobne ramy. Dziś, gdy przywędrowały na tę wystawę, być może niektóre z nich święcą swój ostatni tryumf – mówiła. Prawdopodobnie tak, bo stare obrazy zastępują nowe, coraz rzadziej o tematyce religijnej.



Janina Thomalla z obrazem, który w 1922 roku ofiarowany był jako prezent ślubny Elżbiecie i Pawłowi Wenzłom

Niektóre obrazy na wystawie są naprawdę dużych rozmiarów, mogłyby zająć całą ścianę w niejednym mieszkaniu. – Ten obraz wisiał w zupełnie innym domu, w kamienicy, której już nie mamy, ale oczywiście wzięliśmy go ze sobą – mówi Urszula Rau, która przekazała przedstawienie Ostatniej Wieczerzy. – Przykro powiedzieć, ale nie pasuje on do wnętrza nowoczesnych. Cieszymy się, że może on tu być wystawiony i jeżeli go nikt nie będzie chciał, wtedy zabierzemy go z powrotem.

Na wystawie można zobaczyć charakterystyczne dla wystroju domów naszych babć Serce Pana Jezusa i Matki Bożej albo Chrystusa płaczącego nad Jerozolimą. Są też mniej typowe obrazy, jak chociażby Dzieciątko Jezus ze zwierzętami.

– Intencją moją jest, ażebyście Państwo, oglądając te obrazy, mogli niejednokrotnie wrócić do przeszłości, do swojego

dzieciństwa bądź młodości, do chwil, kiedyście może przed nimi klęczeli i błagali Boga o pomoc w jakiejś dla siebie ważnej sprawie – mówiła Janina Thomalla.

W kompletowaniu wystawy pomogli jej między innymi Monika Dłóciok i Jan Linda, który w Zabrze ma pracownię konserwacji mebli, gliwicki sklep „Starocie”, Agnieszka Kuberek, a także potomkowie Adama Kassnera (1908–1987), zabrzańskiego piekarza, który prowadził przy ulicy Wolności 144 piekarnię, grał na instrumentach i malował obrazy olejne, przede wszystkim o tematyce religijnej. Na wystawie jego obrazy zgromadzone są na jednej ścianie.

Klaudia Cwołek

Wystawę w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) można zwiedzać do 26 marca od poniedziałku do czwartku w godz. od 14.00 do 19.00.

Muzeum na miar

MUZEUM EDYTY STEIN W LUBLIŃCU.

Stopień schodów i drzwi z rodzinnego domu. To jedyne pamiątki w Lublińcu po Edycie Stein. Jednak skromność eksponatów nie stanęła na przeszkodzie, aby w mieście powstało muzeum św. Teresy Benedykty od Krzyża, czyli Edyty Stein. Otwarto je w sobotę 28 lutego.

tekst i zdjęcia

Ks. WALDEMAR PACKNER

wpackner@goscniedzielny.pl

Jak powiedział Marcin Cyroń, twórca koncepcji muzeum, jest to niezwykle miejsce, jakiego na Śląsku jeszcze nie ma. – Tym bardziej warto je zobaczyć – zachęca młody artysta.

Z domu rodzinnego Edyty Stein, choć sam budynek przetrwał wojnę, zachowało się niewiele; właściwie tylko dwie rzeczy: kamienny próg oraz drzwi wejściowe, które cudem ocalały. Gdy zaczęto szukać, okazało się, że były



Ciekawa aranżacja wnętrza z pewnością spodoba się zwiedzającym

w kotłowni i czekały na... pocięcie i spalenie.

Przyszła święta z miastem była mocno związana. O Lublińcu zawsze mówiła: „moje ukochane miasto”, a gdy podczas wakacji wyjeżdżała z Wrocławia do Lublińca, mówiła: „jedziemy do domu”. Po latach napisała: „dla nas, dzieci, nie było większej radości jak wakacyjny wyjazd do krewnych w Lublińcu... w tym małym miasteczku cieszyliśmy się wielką swobodą. Zналиśmy tu każdy kąt i każdy radośnie witaliśmy”. Muzeum św. Edyty Stein musiało powstać właśnie w tym mieście. I choć, zanim powstało, trzeba było czekać wiele lat, to w ocenie tych, którzy uczestniczyli w jego otwarciu, czekać było warto.

– Chcieliśmy, aby nie była to typowa muzealna placówka, gdzie zwiedza się eksponaty i wychodzi. Nasza koncepcja zmierzała raczej do tego, aby pobyt w tym miejscu wychowywał i skłaniał do refleksji – powiedział Edward Maniura, burmistrz Lublińca. Koncepcję stworzył młody

lublińszczanin Marcin Cyroń, który wzorował się na Muzeum Powstania Warszawskiego.

Do sal wchodzi się przez ocalałe drzwi, stąpa po progu, przez który wiele razy przechodziła przyszła święta. Tuż za drzwiami przyszła święta. Tuż za drzwiami oświetlone tablice, muzyka, interaktywne monitory oraz bruk i tory kolejowe. Od razu pojawia się

skojarzenie z drogą do Auschwitz, dokąd skazani z całej Europy byli przywożeni pociągami. Również aresztowana w Holandii Edyta Stein swoją ostatnią drogę do Auschwitz przebyła właśnie pociągiem. Tory przechodzą w obraz, a kończą się w smudze światła. – Naprzeciw tej instalacji zostanie ustawione żelazne krzesło. Widz,



Muzeum E. Stein mieści się w domu dziadków Courantów, obok rynku, gdzie często przebywała przyszła święta

ę XXI wieku



Próg domu i drzwi wejściowe to jedyne zachowane pamiątki z domu E. Stein



Ciekawa instalacja nawiązuje do ostatniej drogi E. Stein do obozu w Auschwitz

siedząc na nim, będzie się wpatrywał w ginące w świetle tory. Przy nastrojowej muzyce może nasunąć się wiele myśli – wyjaśnia E. Maniura. – Od jej cierpienia, przez śmierć, która przecież była przejściem do światłości Boga. Sądzę, że tylu ludzi, ilu usiadzie na tym krześle, tyle różnych refleksji i przemyśleń.

Twórcy muzeum nie chcieli gromadzić w nim eksponatów z czasów, gdy Lubliniec odwiedzała młoda Żydówka, później poszukująca agnostyczka, studentka filozofii, w końcu karmelitanka. Taka koncepcja nie byłaby tak atrakcyjna i nie przemawiała by tak mocno, jak chcieli pomysłodawcy. – Jeśli nasze muzeum ma wychowywać, kształtować wyobraźnię, a jednocześnie być atrakcyjne, zwłaszcza dla młodego widza, musieliśmy pójść w innym kierunku – powiedział burmistrz

Lublińca. – Podświetlone tablice, półmrok oraz dyskretna muzyka oddziałują mocniej niż martwe eksponaty.

Tablice, poczynając od drzewa genealogicznego, przybliżają życie Edyty Stein. Dzieje jej rodziny można prześledzić na podstawie źródeł historycznych, od połowy XVII wieku. Kolejne tablice to już czasy samej świętej, od dzieciństwa, przez studia, chrzest, życie w klasztorze, transport do obozu koncentracyjnego w Auschwitz i śmierć w komorze gazowej. Całości dopełniają wiadomości o Holokauście, a na koniec mapa Europy z zaznaczonymi miejscami, z którymi dzisiejsza patronka Starego Kontynentu była szczególnie związana. Warto podkreślić, że życie Edyty Stein przedstawione jest na tle najważniejszych wydarzeń z jej czasów, a wszystkie teksty przetłumaczono na język angielski i niemiecki. Sala obok jest przeznaczona na ekspozycje czasowe (obecnie jest tam wystawa przygotowana przez muzeum w Auschwitz).

Pomiędzy tablicami umieszczone są ekrany. Po założeniu słuchawek można prześledzić ubiegłoroczną uroczystość ogłoszenia Edyty Stein patronką Lublińca, posłuchać specjalnie skomponowanej z tej okazji kantaty czy poznać dzieje miast szczególnie

związanych z Edytą Stein: Wrocławia i Lublińca. W osobnej gablocie wisi habit, taki, jaki wówczas nosiły karmelitanki (współczesny strój jest trochę inny).

W otwarciu muzeum uczestniczyli m.in. bp Jan Wierzbicki, parlamentarzysta, przedstawiciele miast partnerskich, członkowie Towarzystwa im. Edyty Stein oraz władze samorządowe. Nie było tradycyjnego przecięcia wstęgi, zastąpiło je otwarcie drzwi domu Edyty Stein. – Gratuluję pomysłu i dziękuję władzom Lublińca za zaangażowanie w powstanie tego miejsca – powiedział bp Wierzbicki. Zaznaczył, że dzień wcześniej o tym miejscu mówił podczas pobytu w Kolonii kard. Joachimowi Meisnerowi. – Jako prezent otrzymałem jego

książkę, wydaną tydzień wcześniej pod znamennym tytułem „Żydówka – katoliczka. Żydowska święta”, poświęconą właśnie Edycie Stein – powiedział biskup gliwicki. Od kard. Meisnera dowiedział się, że Jan Paweł II chciał, aby jej figura stała w jednej z nisz Bazyliki św. Piotra. – Znajduje się we wschodniej części bazyliki, w miejscu, z którego papież wyjeżdżał na audyencje generalne, a figurę poświęcił Benedykt XVI – podkreślił bp Wierzbicki.

Otwarcie muzeum uświetnił występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Lublińcu, a z koncertem muzyki żydowskiej wystąpił ukraiński tercet Enejnem. ■

Muzeum czynne:

■ w niedziele od 11.00 do 13.00 oraz od 15.00 do 17.00,

■ we wtorek oraz czwartki od 16.00 do 18.00, grupy zorganizowane po wcześniejszym ustaleniu terminu zwiedzania, tel. 034 356 28 27.

To miejsce żyje



EDWARD MANIURA, BURMISTRZ LUBLIŃCA

– Chcieliśmy, aby to muzeum było miejscem, które żyje, kształtuje postawy oraz wychowuje. Sądzę, że taka koncepcja pozwoli nam te cele osiągnąć. Tym muzeum, które jest zwieńczeniem starań wielu ludzi, pokazaliśmy, że pamiętamy o św. Edycie Stein, tak mocno związanej

z naszym miastem, że żywimy dla niej ogromny szacunek, że świadectwo jej życia potrzebne nam jest również dziś, gdy często szukamy pewnych świadków oraz jasnych drogowskazów na życie. Chciałbym, aby to miejsce przyciągało do Lublińca ludzi, którzy być może nie przyjechaliby do naszego miasta, gdyby nie muzeum Edyty Stein.

Warsztaty muzyki liturgicznej

Przygotowanie do Triudum i świąt

W weekend 20–22 marca w Chorzowie będą się odbywać **warsztaty wielogłosowej muzyki liturgicznej**.

Spotkania przygotowujące do Triduum Paschalnego i świąt wielkanocnych odbywać się będą przy parafii św. Jadwigi. Organizatorami są Ośrodek Liturgiczny Ruchu Światło-Życie oraz Komisja Muzyki Sakralnej Archidiecezji Katowickiej.

Zajęcia prowadzić będą muzycy: Jolanta Sznajder, Magdalena Krzywda, Wojciech



Radziejewski oraz Sławomir Witkowski. Przewidziany jest też panel dyskusyjny pt. „Czy organy potrafią śpiewać? O historii śpiewu a cappella i akompaniamentu w liturgii”.

Wezmą w nim udział: o. Bernard Sawicki, opat tyniecki, ks. dr Wiesław Hudek, przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej, oraz prof. Julian Gembalski z Akademii Muzycznej w Katowicach. Krótkie konferencje o liturgii po raz kolejny głosić będzie o. Tomasz Grabowski, dyrektor Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.

Szczegółowy program i zgłoszenia na www.osrodekliturgiczny.pl. ■

W Centrum Jana Pawła II w Gliwicach

Gołąbko ma



O miłości według Pieśni nad pieśniami

Yonati – po hebrajsku znaczy „Gołąbko ma”. W niedzielę 22 marca o godz. 17.00 w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) zostanie zaprezentowany projekt muzyczny, oparty na bliźnich tekstach Pieśni nad pieśniami.

– Składa się on z 12 utworów, komentarzy do pieśni oraz wizualizacji. Yonati opowiada o relacji między mężczyzną a kobietą od pierwszego zauroczenia do uczucia pełnej miłości, gotowej na całkowite poświęcenie się ukochanemu. Ta miłosna opowieść jest także przepiękną metaforą spotkania człowieka i Boga, który „stawszy się człowiekiem, przyjął postać sługi i stał się posłuszny aż do śmierci”

– tłumaczą organizatorzy. W ich zamiarze historia ta ma być przyczynkiem do rozważań wielkopostnych i nadchodzących świąt wielkanocnych.

Yonati to połączenie inspiracji tradycyjną muzyką żydowską, brzmień greckich, afrykańskich i ormiańskich z rockiem. Wizualizacja opiera się na malarstwie ikonycznym oraz fotografii.

Na scenie wystąpią: brat Tomasz Regiewicz, kapucyn – gitara, śpiew; Adam Regiewicz – perkusja, charango, głos; Jeremiasz Frączek – akordeon, gitara basowa, głos; Dobrawa Frączek – skrzypce; Tobiasz Frączek – trąbka; Grażyna Regiewicz – flet; Piotr Gaweł – djembe, darabuka. Wizualizacje – Kazimierz Frączek. Wstęp na koncert jest wolny. ■

zapowiedzi

Rekolekcje dla nauczycieli

16–18 marca, godz. 18.30–20.00, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach i katedra (obok) – głosi o. Ludwik Mycielski, benedyktyn.

Dla muzyków kościelnych

Dekanalne spotkania w najbliższym tygodniu odbędą się: Dekanat Żyglin – **16 marca**, godz. 19.00 – parafia Wniebowzięcia NMP w Miasteczku Śląskim (dom katechetyczny), Dekanat Gliwice Ostropa – **17 marca**, godz. 19.00 – parafia Ducha Świętego w Ostropie (probostwo), Dekanat Gliwice – **18 marca**, godz. 19.15 – parafia katedralna (Centrum Jana Pawła II).

Wykład otwarty

19 marca, godz. 18.00, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach – ks. dr Krzysztof Pagór (UO) – „Jan Paweł II – głosiciel wartości podstawowych w czasach kryzysu wartości”. ■

KIK w Gliwicach

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **18 marca** w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład pt. „Józef – święty na nasze czasy”.

KIK w Zabrze

18 marca, godz. 18.45, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18) – Msza św. i film pt. „Przyjaciel Boga” cz. II.

KSM zaprasza młodzież

na wielkopostny dzień skupienia, który odbędzie się **21 marca** w domu parafialnym przy kościele św. Anny w Zabrze. Rozpocznie się o godz. 10.00 Mszą św. W programie finał konkursu nt. życia i listów św. Pawła oraz spotkanie z Agnieszką Kolano, psychologiem.

Spotkanie Młodzieży Szukającej

21 marca, godz. od 14.00 do 18.00, kościół Ducha Świętego i dom karmelitanek misjonarek w Zabrze na Zandce (ul. Ks. Tomczeka 1). Temat: „Twoje sumienie – większość czy wartość?”.

Dla szafarzy Komunii Świętej

dni skupienia z udziałem księży biskupów odbędą się **21 marca** o godz. 9.30 w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach (dla szafarzy z północnej części diecezji) i **28 marca** o godz. 9.30 w parafii katedralnej w Gliwicach (dla południowej części). ■